



WEŻ SYNUSZAL

Tomasz Gluziński

noc dzisiaj chłodna
weż synu szal

przez wrzosowiska odludzia
pod siną żyletką księżycy
taka poezja wzrusza

otwórzcież krzesno matko
wiarę niesiemy otwórzcie

bestia tańcuchem szarpie
święta panienka z ryngrafu
w milczące ćwieki spogląda

otwórzcie białoczerwonym
matko chrzestna otwórzcie

drzewo o drzewo łomoce
bestia tańcuchem szarpie

białoczerwonym na piersiach
kotysze się święta panienka

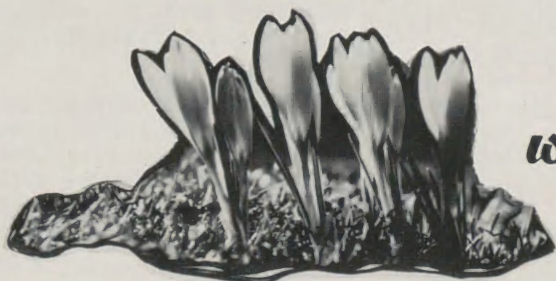
już włosy kostek sięgają
matka od sznura niebieska

noc dzisiaj chłodna

przez wrzosowiska odludzia
pod siną żyletką księżycy
taka poezja wzrusza



Adoracja przy grobie Pana Jezusa w Wielkim tygodniu w Chochołowie.



WESOŁEGO

ALLENIA



ISSUED QUARTERLY BY THE POLISH
TATRA MOUNTAINEERS ALLIANCE,
INC., CIRCLE XI OF PASSAIC, N.J.

Co-Editors-in-Chief:

Jane Kedron
Dr. Thaddeus V. Gromada

Technical Editor:

Henry P. Kedron

EDITORIAL BOARD:

Jan W. Gromada, Chairman

Terry Gromada Henry P. Kedron
J.W. Karcz Dr. T.V. Gromada
Dr. E. Jabłoński Jane Kedron

Address all correspondence to:
Jan W. Gromada, 264 Palsa Ave.,
East Paterson, N.J. 07407

Subscription rate:

\$1.00 per yr. in the U.S.A.
\$1.50 to all foreign countries.

PATRONAT

Ks. Prał. Jan F. Koziół, Chicago, Ill.
Ks. Eugeniusz Gacek, Syracuse, N.Y.
Ks. Bogdan Chudoba, Chicago, Ill.
Ks. Antoni Balczun, Hammond, Ind.
Ks. Michał Pawełek, Chicago, Ill.
Dr. Julian Dobrowski, Dillsboro, N.C.
Henryk Łokański, Chicago, Ill.
Zofia i Andrzej Wróbel, Lemont, Ill.
Kazimiera i Jerzy Kasprzak, Chicago, Ill.
Zarząd Główny Zw. Podhalań, Chicago, Ill.
Klub Przyjaciół Zw. Podhalań, Chicago, Ill.
Stow. Podhalań Koło 1, Chicago, Ill.
Stow. Podhalań Koło 2, Chicago, Ill.
Koło 8 Zw. Podh. im. gen. Galicy, Chicago, Ill.
Klub Czarno Dunajczan, Koło Zw. Podh., Chicago, Ill.
Klub Odrowąż Koło 23 Zw. Podh., Chicago, Ill.
Agnieszka Gasienica-Byrcyn, Chicago, Ill.
Maria i Jan Euszczyk, Chicago, Ill.
Wiktoria Fiołek, Chicago, Ill.
Genowefa i Józef Topór, Chicago, Ill.
Ferdynand Błażosiński, Chicago, Ill.
Antonina Błażosińska, Chicago, Ill.
Wawrzyniec Gacek, Utica, N.Y.
Marcin Gacek, Utica, N.Y.
Frank Kwak, Chicago, Ill.
Joachim Bryja, Chicago, Ill.
Jan Kowalski, Chicago, Ill.
Rozalia i Frank Tlapa, Chicago, Ill.
Aurelia i Roman Szlosowscy, Brooklyn, N.Y.
Bronisława Dzielawa, Chicago, Ill.
Rose Kwak, Chicago, Ill.
Mr. & Mrs. Charles Sandrik, Chicago, Ill.
Mr. & Mrs. W. Giebułtowski, Passaic, N.J.
Zofia Kopstowska, Chicago, Ill.
Helena Shafer, Fair Lawn, N.J.
Jan Chlebek, Chicago, Ill.
Mr. & Mrs. Stanisław Janik, Lemont, Ill.
Józef Szafraniec, Chicago, Ill.
Lottie Koziół, Joliet, Ill.
Jadwiga Orawiec, Chicago, Ill.
Juliusz Kępka, Garfield, N.J.
Andrzej Dyrzoń, Canada
Frank Las, Chicago, Ill.
Józef Czerwiniński, Chicago, Ill.
Anna Pawełczak, Chicago, Ill.
Mr. & Mrs. Jan Guziak, Chicago, Ill.
Stefania Kędzierska, St. Petersburg, Fla.
Michał Niemiec, Acosta, Pa.
Helena Trunko, Chicago, Ill.
Betty Zawilak, Chicago, Ill.
Estelle Munro, Chicago, Ill.
Genevieve Netto, Chicago, Ill.
Mr. & Mrs. J. Pawełczak, Mosinee, Ill.
Mrs. Stanisław Bachlecha, Chicago, Ill.
W. Liszka, Chicago, Ill.
Jan Kapel, So. Porcupine, Canada

PODHALANIN w AMERYCE



I rząd od góry z lewej do prawej: Józef Bobek, Wacław Słodyczka, Stanisław Habas, Frank Kinnick, Józef Szwab, Józef Karwaczka, Jan Glista. II rząd: Walter Tylka, Józefa Gal, Helena Styrzula, Aniela Tylka, Helena Podczerwińska, Stanisława Szwab, Michał Cieśla. III rząd: Czesław Tomala, Józef Gal, Frank Bobak, Frank Bobak.

CHICAGO Działalność zespołu "Giewont"

Wiadomo już chyba wszystkim, że miasto Chicago jest największym skupiskiem polonii amerykańskiej, a w tym i górali podhalańskich. Pisaliśmy już niejednokrotnie, że istnieje na terenie Chicago przeszło 10 kół i klubów Zw. Podhalań, w których zawsze się coś dzieje: bale, "pikniki", zabawy towarzyskie, stoliczkowe, instalacje, itp.

Do najgłośniejszych kół Zw. Podh. ostatnio należy chyba Klub Odrowąż, Koło nr. 23 Z.P. w Am. ze swoim zespołem "Giewont". W ubiegłym roku zespół "Giewont" grał trzykrotnie z wielkim powodzeniem sztukę ludową "Janosik". Nie dosyć tego... prócz mniejszych występów, zespół ten w ubiegłym roku popisywał się dwukrotnie tańcami, śpiewami i muzyką góralską na programie telewizyjnym. W tym roku dn. 7 lutego zespół "Giewont" również pięknie reprezentował tańce góralskie na programie telewizyjnym (Channel 11 w Chicago), gdzie odbywały się międzynarodowe pokazy tańców ludowych.

Wszystko się to dzieje dzięki zabiegom i staraniom prezesa Michała Cieśli i p. Franciszka Lasia.

Występ zespołu Wł. Zaryckiego

Kiedy mówimy o występach na programach telewizyjnych górali chicagowskich, musimy nie pominąć, że w ubiegłym roku dn. 14 czerwca na programie R. Lewandowskiego (Channel 26, Station WCTU w Chicago) miał miejsce występ mniejszego ale dobranego Zespołu Pieśni i Tańca, którym kierował znakomity muzyk góralski, Władysław Zarycki z udziałem znanej solistki, Marysi Cukrowej. Tak p. Zarycki jak również i Marysia Cukier, to byli członkowie słynnego Zespołu Klimka Bachledy w Zakopanem.

Na program tego występu składało się prócz muzyki, śpiewów i tańców góralskich, wiersz Jana Mazura "Takbyk se posed z owieczkami w hole" i słowo wstępne które wygłosił kierownik p. Władysław Zarycki.

W programie tym prócz wyżej wspomnianych osób brali udział:

W niedzielę 13 grudnia 1970 r. odbył się w Nowym Targu kolejny 29-ty Walny Zjazd Związku Podhalań. W ten sposób Podhalanie nawiązali do dawnej tradycji, żeby swoje zjazdy urządzać za każdym razem w innej miejscowości podhalańskiej. Po ostatniej wojnie zjazdy te odbywały się w Zakopanem, na co składały się różne okoliczności, obecnie przywrócona została dawna piękna tradycja! niech każda znaczniejsza miejscowość podhalańska ma zaszczyt i radość goszczenia u siebie kolejnego sejmiku góralskiego!

Na zjazd w Nowym Targu, który odbywał się w Domu Harcerza, przybyło ok. stu delegatów poszczególnych kół Związku Podhalań z terenu całego Podhala. Przez cały czas obrad przygrywała w przerwach kapela Podhalańskiego Teatru Regionalnego (istniejącego przy Zarządzie Głównym Związku Podhalań), w której grali słynni bracia Maśniakowie z Kościeliska, śpiewali również góralscy chłopcy i dziewczęta - dawno się już nie słyszało tak wspaniałego śpiewu góralskiego. Ale tak też i powinno być na góralskim sejmiku!

Otwarcia zjazdu dokonał ustępujący prezes dr. Stanisław Bafia, który powitał w serdecznych słowach przybyłych delegatów i gości, poczem zaproponował na przewodniczącego zjazdu mgr. Jana Janotę z Rabki, jednego z najstarszych i najbardziej zasłużonych działaczy podhalańskich. Wybór został jednogłośnie przyjęty i mgr. Janota objął przewodnictwo, podobnie jak to było na poprzednich naszych zjazdach.

Maria Wojtyła, Jan Barnas, Jan Obrochta, Andrzej Kowalkowski, Jan Kantor i Józef Symciur. Cały ten program gromko był oklaskiwany.

Plany wakacyjne Kl. Cz. Dunajec

Wiadomo już naszym czytelnikom, że Związek Podhalań Amerykański rok rocznie urządza "czarterowe" wycieczki do Polski. W tym roku dwie takie wycieczki organizuje Klub Czarno Dunajcki (Koło Zw. Podh. pod protektorem Zarządu Głównego Zw. Podh.) Koszt przelotu "jetem" w obie strony tylko 340 dolarów.

Na okres 6 tygodni odlot 19 czerwca - powrót 31 lipca.

Na okres 8 tygodni odlot 25 czerwca - powrót 25 sierpnia.

Echo spod Giewontu



Stan. Nędza-Kubiniec



dr. Stan. Bafia

29 WALNY ZJAZD ZW. PODH. W NOWYM TARGU Stanisław Nędza Kubiniec - honorowym członkiem

Dr. Stan. Bafia ponownie prezesem Zarz. Głównego

JAK PRACOWAŁ ZWIĄZEK PODHALAN W UBIEGŁEJ KADENCJI?

Po odczytaniu protokołu z ostatniego, 28 Zjazdu, prezes Bafia złożył obszernie sprawozdanie z działalności Związku Podhalań i ustępującego Zarządu Głównego w minionej kadencji, tj. za lata 1967-1970. Na wstępie stwierdził on rzecz istotną: że po początkowych trudnościach, wynikłych z ogólnych trudności powojennych, ruchy regionalne w Polsce rozwijają się obecnie bez przeszkód, że powstają coraz lepsze warunki współistnienia kultury ludowej i folkloru z ogólną kulturą narodową i uniwersalną. Związek Podhalań skupia w swoich szeregach około 1000 członków, czyli utrzymuje swój stan liczebny - wprowadzie w minionej kadencji przyjęto ok. 250 nowych członków, ale skreślono prawie tyle samo sta-

rych członków, którzy mieli za słaby kontakt z organizacją. Do pozytywnych faktor zaliczyć trzeba powstanie nowych oddziałów Związku w Chochołowie i Maruszynie, natomiast osłabła działalność oddziałów w Żębie i Dziąnszku. Do najlepiej pracujących oddziałów należą oddziały w Zakopanem, Ludźmierzu, Nowym Targu, Rabce, Zubrzyca na Orawie i w Krakowie - szczególnie oddział krakowski, liczący obecnie 80 członków, w większości akademików, rozwinął ostatnio bardzo piękną działalność. Nader skuteczną formą ożywienia działalności regionalnej stały się "Posiady góralskie", na których wygłaszane są odczyty na tematy podhalańskie w połączeniu z muzyką, śpiewami i tańcami - posiady, zapoczątkowane przez oddział zakopiański

(Dokończenie na str. 4)

Komitet organizacyjny wycieczek jest następujący: Józef Chlebek, Jan Trojanek i dr. Andrzej Cisek. Zainteresowanym w tej sprawie po dalsze informacje radzimy pisać lub telefonować na adres: Dr. Andrzej Cisek - 1636 West 18 ul. Chicago, Ill. 60608. (Tel. 829-9187).

Bal Klubu Przyjaciół Zw. Podh. w Am.

Dn. 13 lutego w Domu Związku Podhalań wielkim powodzeniem cieszył się tradycyjny Bal Serduszkowy urządzony przez znany Klub Przyjaciół Związku Podhalań im. T. Chałubińskiego w Chicago, którego założycielką i prezeską jest p. Kazimiera Kaspzak, wiceprezeska Zarządu Głównego Zw. Podh. w Ameryce.

EAST PATERSON

Roczne walne zebranie

Dn. 31 stycznia br. w świetlicy góralskiej 264 Palsa Avenue, East Paterson odbyło się roczne i wyborcze posiedzenie Stow. Tatrzańskich Góralsi Koło nr. 11 w Passaic, N.J.

Do zarządu tegoż Stowarzyszenia na rok 1971 wchodzi: Jan W. Gromada, prezes, Henryk Kedroń, wiceprezes, Teresa Gromada, wiceprezeska, Anna Potoczak, sekr. protokołowa, Janina Kedroń, sekr. finansowa, Józef Karcz, skarbnik dr. E. Jabłoński, dr. Tadeusz Gromada, Edward Łojas, dyrektorzy, Janina Kedroń i dr. Tadeusz Gromada, redaktorzy.



29 WALNY ZJAZD

Dokończenie

i świetnie prowadzone już od 2 lat przez inż. Walentego Obrochtę, przyjęły się ostatnio i w oddziałach w Nowym Targu i w Krakowie. Oby i inne oddziały poszły za tymi przykładami!

W dalszym ciągu swego sprawozdania dr. Bafia mówił o wielkim osiągnięciu Związku Podhalan, jakim jest posuwająca się naprzód budowa Domu Regionu Podhalańskiego im. K.P. Tetmajera i W. Orkana w Ludźmierzu, który kryje się obecnie dachem, a który w 1971 r. będzie zgrubsza wykończony. Ciężar budowy tego Domu spoczywa od początku na Oddziale Związku Podhalan w Ludźmierzu i jego niestrudżonym prezisie, Stanisławie Krupie. Dr. Bafia podał do wiadomości, że Związek Podhalan w Ameryce przekazał ostatnio na budowę tego Domu 1.600 dolarów, a Franciszek Las z Chicago indywidualnie 150 dol., co zebrani pokwitowali oklaskami.

DZIAŁALNOŚĆ KULTURALNA ZWIĄZKU

Mówiąc o działalności kulturalnej Związku Podhalan dr. Bafia podkreślił, że Związek dysponuje obecnie dwoma poważnymi zespołami regionalnymi: przy Oddziale Zakopiańskim działa od wielu lat słynny i zasłużony Zespół Regionalny im. Klimka Bachledy, a przy Zarządzie Głównym istnieje od kilku lat Amatorski Teatr Ziemi Podhalańskiej, który wystawia operę regionalną *"Jadwisia spod regli"* i widowisko obyczajowo regionalne *Przqdky*. Ciągłe jednak brakuje się odczuwać dotkliwie brak sztuki regionalnych o problematyce współczesnej.

Zapowiadając podjęcie odpowiednich kroków zmierzających do usunięcia różnych usterek organizacyjnych dr. Bafia podkreślił, że jednak głównym zadaniem Związku Podhalan powinny być zasadnicze zagadnienia dotyczące rozwoju

gospodarczego i kulturalnego Podhala. Min. Związek Podhalan powinien dążyć do tego, aby w programie szkół artystycznych a nawet podstawowych na Podhalu było przewidziane nauczanie podhalańskiej muzyki, rzeźby, zdobnictwa itp. powinien też być utworzony na Podhalu teren ochrony dla budownictwa regionalnego.

ZYWA DYKUSJA

Po złożeniu sprawozdań przez mgr. Andrzeja Krzeptowskiego ze stanu finansowego Związku Podhalan i przez Stanisława Ustupskiego w imieniu Komisji Rewizyjnej, która postawiła wniosek o udzielenie absolutorium ustępującym władzom Związku - rozpoczęła się dyskusja, w której poruszono wiele b. ważnych i istotnych spraw dotyczących oceny dotychczasowej działalności Związku i jego zadań na przyszłość. W dyskusji tej zabierali głos: dr. Wincenty Galica, prof. Stanisław Skorupski, prof. Stefan Zychon, Bronisław Cukier, mgr. Jan Gut, mgr. Józef Stasz (dyrektor Technikum Lutniczego w Nowym Targu), red. Włodzimierz Wnuk, inż. Walenty Obrochta, doc. Henryk Gaertner, red. Jan Antoń, seniorka pisarzy podhalańskich Jadwiga Roguska Cybulska, a także przedstawiciele Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, Powiatowej Rady Narodowej w N. Targu i Miejskiej Rady Narodowej w Zakopanem oraz władz partyjnych z Nowego Targu, co świadczy o tym, jak wielką wagę przywiązują władze do działalności Związku Podhalan i rozwoju regionalizmu podhalańskiego.

ZMIANY W STATUCIE ZWIĄZKU

Po dyskusji uchwalono jednogłośnie absolutorium dla ustępującego Zarządu Głównego, poczem na wniosek mgr. Jana Guta, który zreferował konieczność przeprowadzenia zmian w statucie Związku Podhalan, uchwalono pewne zmiany w tym statucie. W przyszłości Walne Zjazdy delegatów Związku Podhalan będą się nazywały Zjazdami Podhalan jak to było w dawniejszych czasach - chodzi o to, żeby w nich mogli brać udział nie tylko delegaci, ale i różni inni działacze podhalańscy, żeby to były prawdziwe sejmiki podhalańskie. Zjazdy Podhalan będą się odbywać co 2 lata, za każdym razem w innej miejscowości podhalańskiej. Uchwalono też, że poszczególnie oddziały Związku będą miały większą niż dotychczas samodzielność w działaniu.

Na wniosek ustępującego Zarządu Głównego, zreferowany przez red. Wnuka, wśród gorących oklasków uchwalono przez aklamację nadanie członkostwa honorowego Związkowi Podhalan Stanisławowi Nędzy Kuźbińcowi z Kościeliska, najwybitniejszemu poecie podhalańskiemu, zasłużonemu działaczowi społecznemu i regionalnemu, byłemu prezesowi Związku Podhalan.

Pod koniec zjazdu uchwalono szereg konkretnych wniosków zmierzających do zwiększenia aktywności Związku i stworzenia lepszych warunków dla rozwoju kultury i gospodarki ziemi podhalańskiej. Uchwalono także przez aklamację przesłanie serdecznych pozdrowień od zjazdu Zw. Podh. w Ameryce Północnej wraz z podziękowaniem za finansowe poparcie dla budowy Domu w Ludźmierzu - osobne serdeczne pozdrowienia uchwalono przesłać na ręce red. Jana W. Gromady dla zasłużonego pisma podhalańskiego, wychodzącego w Ameryce, *"Tatrzańskie Orła"*.

NOWE WŁADZE ZWIĄZKU PODHALAN

W wyniku wyborów ukonstytuowały się nowe władze Związku Podhalan. Prezesem Zarządu Głównego został ponownie Stanisław Bafia (Zakopane), wiceprezesami: Jan Janota (Rabka) i Stanisław Krupa (Ludźmierz), skarbnikiem Andrzej Krzeptowski (Zakopane), sekretarzem Andrzej Kudasik (Nowy Targ), jego zastępcą Wincenty Galica (Zakopane). Ponadto członkami Zarządu Głównego zostali wybrani: Walenty Obrochta, Adam Pach, Stefan Zychon (wszyscy z Zakopanego), Jan Antoń (Bańska), Leopold Bobak i Włodzimierz Wnuk (Kraków), Stanisław Walach (Zubrzyca), Józef Stasz (Nowy Targ), Franciszek Gromada (Rabka) i Stanisław Gromada (Ząb).

W przerwie między obradami delegacja Związku Podhalan udała się pod pomnik Władysława Orkana i złożyła u jego stóp wieniec z kwiatami.

Korespondent z Zakopanego



PODHALE I SĄDECCZYNA W WALCE Z HITLERYZMEM

DR. WINCENTY GALICA

W dniach 28 i 29 listopada 1970 r. odbyła się w Zakopanem sesja popularno - naukowa pt. "Podhale i Sądecczyzna w walce z hitleryzmem", zorganizowana przez Komisję Historyczne Zarządu Głównego w Warszawie, Okręgowa w Krakowie i Oddziału w Zakopanem Związku Bojowników o Wolność i Demokrację.

W sesji wzięli udział pracownicy naukowcy: Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytetu Jagiellońskiego z protektorem prof. Buszko Uniwersytetu Warszawskiego z doc. Bergausenem, Wojskowego Instytutu Historii z płk. Tobiaszem, Zakładu Historii Ruchu Ludowego i innych zakładów naukowych i instytutów, pisarze i publicyści zajmujący się problematyką walki górali z okupantem hitlerowskim, między innymi mgr. Alfons Filar, autor *Opowieści Kurierów Tatrzańskich* i *Palace - Katowia Podhala*, a także znany i ceniony publicysta mgr. Aleksander Marczyński.

W sesji wzięli także udział byli uczestnicy walki z Niemcami w okresie okupacji: kurierzy i łącznicy na trasie Budapeszt-Zakopane-Warszawa: Stanisław Frączysty, Władysław Gąsienica Roj, Józef Krzeptowski, Józef Fitrzyk i dr. Wincenty Galica, dowódcy i żołnierze oddziałów partyzanckich, członkowie organizacji wojskowych i politycznych działający w czasie wojny na terenie Podhala i Ziemi Sądeckiej.

Na sesję zaproszono nauczycieli szkół średnich powiatów nowosądeckiego, limanowskiego, nowotarskiego, Suchej Beskidzkiej i Zakopanego, przedstawicieli Ośrodka Metodycznego Kuratorium Okręgu Szkolnego Krakowskiego, studentów Historii Najnowszej Uniwersytetów Krakowskiego i Warszawskiego, aby mogli się spotkać z uczestnikami walki o niepodległość i pogłębić swoją wiedzę na temat heroicznej walki ludności Podhala z okupantem niemieckim, a następnie uzyskać na ten temat wiadomości, jeżeli się tak można wyrazić "z pierwszej ręki" i od ludzki nauki, zajmujących się tym problemem, mogli przekazywać następnym pokoleniom w czystej nie zaprawionej legendą formie. Obrady zaszczycili swą obecnością gen. prof. Okęcki i przedstawiciele Władz Terenowych.



Dekoracja "krzyżem walecznych" dr. Wincentego Galicę.

Zespół Pieśni i Tańca im. Klimka Bachledy i chór męski Wierchy śpiewem i tańcem podziękowali kombatantom za ich bohaterską walkę z Niemcami oraz naukowcom za podjęcie uciążliwej pracy nad wiernym odtworzeniem historii tego okresu.

Na początku sesji odbyła się miła uroczystość dekorowania odznaczeniami bojowymi byłych członków *Ruchu Oporu* na Podhalu. Krzyżem Walecznych odznaczono braci: dr. Wincentego Galicę i mgr. Tadeusza Galicę oraz Tadeusza Karcewskiego. Medale *Za Wolność i Zwycięstwo* otrzymali Ignacy Bujak, Jadwiga Szadkowska i Józef Biegański. Dekoracje w imieniu Rady Państwa dokonał płk. dypl. Edward Dysko.

Podstawę do dyskusji w czasie sesji były trzy referaty opracowane bardzo wnikliwie i esencjonalnie przez wysokiej klasy naukowców, a mianowicie: "Ruch oporu na Podhalu i Sądecczyźnie" przez mgr. A. Kozaneckiego, "Polityka okupanta hitlerowskiego na Podhalu" przez doc. J. Berghausena i "Partyzantka radziecka na Podhalu" przez płk. mgr. J. Tobiasza. Referaty główne otrzymali wszyscy uczestnicy sesji na kilka dni przed rozpoczęciem obrad, celem zapoznania się z ich treścią i przygotowania swoich osobistych uwag, uzupełnień lub ewentualnych sprostowań.

Oprócz referatów głównych różnego ośrodki naukowo - badawcze opracowały 14 obszernych komunikatów naukowych będących uzupełnieniem i wzbogaceniem referatów głównych. W dyskusji wzięło udział 44 byłych uczestników walki niepodległościowej na Podhalu, publicystów i naukowców. Ożywiona dyskusja trwała około 15 godzin. Konfrontacja historii walki niepodległościowej górali opracowywanej przez naukowców z uczestnikami tej walki okazała się celowa i bardzo pożyteczna. Uczestnicy walki niepodległościowej w swoich wypowiedziach zapoznali historyków z wieloma nieznanymi dotychczas faktami i zdżenieniami i starali się wyjaśnić kilka skomplikowanych problemów.

Wszyscy zgodnie podkreślali patriotyczną i bohaterską postawę mieszkańców wsi i miast Podhala i Ziemi sądeckiej w czasie okupacji niemieckiej. Nie można sobie nawet wyobrazić działalności kurierskiej, partyzanckiej i organizacji politycznych na tym terenie, bez czynnego, pełnego poświęceń zaangażowania się w tym działaniu miejscowej ludności. Działalność kurierska była domeną ludności góralskiej. Oddziały partyzanckie składały się w przeważającej części z młodzieży miejscowej. Partyzanci utworzyli w Tatrach, Gorcach i Beskidach jeden wielki obóz warowny. Zmusiło to Niemców do utrzymywania na terenie województwa krakowskiego poważnych sił policyjnych i wojskowych, używanych do walki z partyzantami.

Miało to konsekwencji duże znaczenie o charakterze ogólnym. Niemcy zostali zmuszeni w ten sposób do utrzymywania na terenach okupowanych przez nich w całej Europie kilkaset tysięcy żołnierzy w stanie gotowości bojowej, a wliczając w to konieczność utworzenia rozbudowanego nadmiernie systemu policyjnego i straży granicznej, rozstawionej gęsto na granicach okupowanych państw Europy, tworzyło to w sumie ogromną armię, która tym sposobem została wyłączona z działań frontowych. Niszczenie przez partyzantów, transportów kolejowych i magazynów wojskowych powodowało narastające trudności w prawidłowym zaopatrzeniu wojsk niemieckich walczących na wszystkich frontach. To był właśnie poważny wkład "Ruchu Oporu" całej Europy, a zwłaszcza Polski w ostateczne rozgromienie Niemiec.

(ciąg dalszy na str. 6)



Członkowie Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego w towarzystwie J.E. Ks. Kard. Wyszyńskiego i Ks. Arcybiskupów E. Baziaka i Antoniego Baraniaka. Zakopane, dn. 19 sierpn. 1957r.

PRZEWODNICKIE WSPOMINKI

Było to w skwarne południe, na ścieżce nad Czarnym Stawem, w drodze na Rysy. Staszek prowadził grupę i - jak zwykle - nie umiał sobie w żaden sposób poradzić. Dokąd ścieżka była łatwa, jakoś się tam jeszcze szło. Ale na grzbiecie skalnej grzędy trudności wydatnie się zwiększyły. Staszekowi turyści zaczęli rączkować, posuwali się w górę cały czas na czworakach. Grupa się rozluźniła, tempo marszu spadło do minimum. Jeden jedyny Staszek szedł na dwóch nogach, ale nad grupą już nie panował.

Przystanął właśnie na ścieżce, gdy nadszedł z dołu ze swoimi podopiecznymi Józek. Szedł naturalnie pierwszy, a za nim ułożony, przyjemny sznureczek turystów. Spozstrzegł stojącego beznadziejnie Staszka i jego rączkującą gromadę, doszedł do niego i zapytał:

- Dzień dobry, Stasiu... Je coz ty tu robisz?

- No, dy nie widzisz? Wycieczkę prowadzę.

- Hm... A jo myślał, że ty pajes....

Józek mieszka dość daleko od miasta. Siedzi sobie ze swojomi "babom", czyli najmiłszą pod słońcem żoną, w ładnej chałupie góralskiej, wystawionej naprzeciw Giewontu i zielonego kożucha regli. Jak siedzi, to siedzi, ale gdy sie wybierze do miasta, długo nie widać go z powrotem. Nie dziwota. Trudno w ciągu jednego dnia dwa albo trzy razy obracać z cha-

łupy na Krupówki i z Krupówek do chałupy. Wychodzi więc tylko raz i raz wraca. Ale odbywa się to z odpowiednią celebrą, no i w odpowiednio długim czasie.

Tego roku, gdy sezon jeszcze się nie zaczął, Józek coś zbyt często chodził do Zakopanego z interesami. Dzisiaj po dniu zjawiał się w chałupie późnym wieczorem. Baba z początku niewiele się o To spierała, ale wreszcie zaczęła gęściej holować mu poza uszyskami. Józek jednak nie zwracał zbytnej uwagi na owo holowanie, pukał na dzwierz chałupy dalej około północy. Aż któregoś wieczora - baba zaniemówiła. Józek do niej dobre słowo, a ona do niego nic. Ani pary nie puści.

Upłynęło dwa tygodnie. Któregoś dnia rano baba wzięła się do prania. Pogoda była ładna, słońce dogrzewało, zaczęła więc wynosić, co tam do prania potrzeba - na ogródek, przed chałupę. Józek dośkoczył, z pełną gotowością dźwigał co cięższe cebryki, naniósł wody. Odzywał się przy tym łagodnie i miękko. Baba w dalszym ciągu nic. Ani słowa.

Gdy pranie zaczęło się na dobre, Józus wymknął się do sąsiada, do telefonu. Stał przed aparatem, pomyślał, po czym nakręcił numer Pogotowia Ratunkowego i powiedział do słuchawki:

- Panie doktorze, przyjeżdżcie zaraz, bo mojej babie coś się stało. Nie wiem, wam pedzić co, ale coś złego.

Podał adres i odłożył słuchawkę.

Po dwudziestu minutach przyjechała karetka. Otworzyły się drzwiczki z boku i z tyłu. Ktoś wyniósł nosze, ukazał się lekarz w białym kitlu, a za nim sanitariusz z walizką.

Baba pierze, nie widzi nic. Józek spokojnie stoi opodal, kurzy papierosa, czeka, aż lekarz i sanitariusz dojdą.

Doszli.

- Gdzie chora?

Józek wskazał ręką na piorącą babę. Lekarz zrobił dwa niepewne kroki we wskazanym kierunku, obejrzał się pytająco w stronę Józka. Ten zbliżył się ku babie i znowu wskazał na nią ręką. Baba uniosła głowę znad balii i zamarła w bezruchu. Lekarz odzyskał przytomność.

- Coście?... Zwarowali?!...

- Jo? Nie. Ona. Dy już przecie dwa tygodnie, jak nic nie godo...

Sanitariuszowi wyleciała z ręki walizeczka, z kolei lekarz zupełnie zaniemówił, Józek powoli sięgnął do kieszeni po portfel, żeby zapłacić za wizytę, a baba zaczęła się najserdeczniej śmiać i po raz pierwszy od dwóch tygodni przemówiła:

- Żeby cie spoliło, ty przechyro!...

Józek odetchnął głęboko. Przemówiła! Oczy mu się zaświeciły. Spadł mu kamień z serca.

Podhale i Sądeckczyzna

(Dokończenie)

Górale podhalańscy i sądeckcy włączyli się czynnie do walki z Niemcami, nie tylko w "Ruchu Oporu" w kraju, ale także na wszystkich frontach Europy. Jedną z pierwszych bojowych jednostek polskich utworzonych we Francji, Samodzielną Brygadę Podhalańską, która najszybciej osiągnęła gotowość bojową i została użyta do walki z Niemcami w Norwegii pod Narwikiem, składała się w przeważającej części z górali. Na Bliskim Wschodzie utworzono Brygadę Karpacką, w której znalazło się także dużo górali. Górale walczyli także jako lotnicy i marynarze. Zakończenia wojny i oswobodzenie Polski nie doczekało kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców Podhala i Ziemi Sądeckiej, którzy zginęli w czasie tej tragicznej dla Polski wojny, oddając to, co mieli najcenniejszego, swe życie, za wolność i niepodległość Polski. Cześć Ich pamięci!

Roaming

TED GROMADA

April 23-25, 1971 will be one of those rare moments in the history of American *Polonia*. The Second Congress of Scholars and Scientists is being convened by the Polish Institute of Arts and Sciences in America with the cooperation of the School of International Affairs and the Institute on East Central Europe of Columbia University. The theme of the congress is *Poland in World Civilization 1918-1970*.

The congress is organized into twenty-six sectional meetings, representing fifteen separate disciplines. One hundred twenty-four scholarly papers will be delivered during the three day period. Among them will be a paper by this writer on *Polish-Slovak Relations Between the Wars 1918-1939*. The first congress held in November 1966 to commemorate Poland's millennium attracted six hundred scholars representing eighty-four universities and colleges and thirty-nine research institutes and laboratories. The congress committee is headed by Damian Wandycz and includes a number of scholars such as Zbigniew Brzezinski of Columbia University, Eugene Kusielewicz, president of Kościuszko Foundation, and this writer.

If there are still some American Poles with inferiority complexes, they should ponder over the existence and activities of the Polish Institute of Arts and Sciences. The institute, a learned society, was founded in 1942 by world famous scholars such as the anthropologist Bronisław Malinowski and the historian Oskar Halecki. It now has nearly a thousand members with branches in Canada and Chicago. From 1956 it has published the *Polish Review*, a scholarly journal edited by Professor Ludwik Krzyżanowski...

Dr. Julian Szynalik Dobrowolski, associate professor of Spanish at Western Carolina University, will lead a five week study tour of North Africa. He will be accompanied by thirty graduate students and three professors who will leave New York City for Casablanca on July 19. Dr. Dobrowolski, a native Tatra highlander, is a member of our PTMA and a frequent contributor to the *Tatra Eagle*. Judging

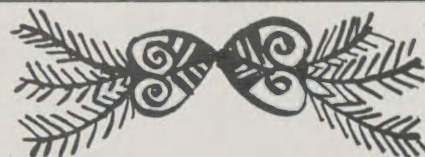
from a recent article that appeared in the West Carolina University student newspaper, Dr. Dobrowolski is one of the most popular professors on campus...



Wincenty Gawron

Wincenty Gawron, a talented góral artist residing for many years in Chicago, will retire shortly and settle in Poland to help establish a military museum in his native Limanowa. It was Mr. Gawron who drew the beautiful masthead for the *Tatra Eagle*. During World War II in Poland, Mr. Gawron served in the Polish underground army. He was a prisoner at the notorious death camp in Oświęcim (Auschwitz) from which he miraculously escaped. Today he is receiving pension benefits from the West German government in reparations for his sufferings at Oświęcim. If anyone would like to purchase paintings on glass from Mr. Gawron, please let this writer know. They are framed, 12 x 16 paintings of St. John St. Stanislaus, St. Joseph, St. Casimir, St. George, and Our Lady of Częstochowa. The price: \$100 a pair...

This reporter participated at the fourth national convention of the American Association for the Advancement of Slavic Studies (AAASS) which was held in Denver, Colorado on March 25-27, 1971. He was a discussant on a panel *The Nationalities Problem in Eastern Europe* which was chaired by Professor Stephen M. Horak of Eastern Illinois University.... Jane and Henry Kedron, editors of the *Tatra Eagle* and teachers at Northern Highlands Regional High School, will be visiting Scotland and England from April 12 to April 25. They will accompany a group of students from Northern Highlands Regional High... We are expecting two guests from Podhale in the



month of September, Andrzej Bachleda, an eminent Polish singer and Włodzimierz Wnuk, noted Polish journalist. Their visits to the United States are being arranged by Dr. Eugene Kusielewicz, president of the Kościuszko Foundation in New York City. Mr. Bachleda is scheduled to sing with the Minnesota Symphony Orchestra in its performance of Szymanowski's *Harnasie*. He will also give recitals. If anyone is interested in arranging an exciting Bachleda recital in his own city, please contact this writer for further information. Mr. Wnuk will be doing research on a book he plans to write about the *górale* in the United States. He will also lecture on Polish Tatra folklore...

Among the participants at the Glen Rock symposium, *Education for Tomorrow* on January 23, 1961 was Jane Kedron, who spoke on *Teaching Foreign Languages in the Elementary Schools*, and this reporter, who spoke on *The Place of Ethnic and Immigrant Studies in the School Curriculum*. Terry Gromada, member of the executive board of the Hamilton School P.T.A. helped to plan and organize the symposium.

On January 22 Terry Gromada and this reporter presented a special lecture and colored slides on *Poland Today* to members of the travel club of the Morrow Church in Upper Montclair, N.J. An exhibit of Polish art objects was also prepared for this occasion... The second session of the Slovak World Congress will take place on June 17-19 in Toronto, Canada. This reporter was invited to give a lecture on *Polish-Slovak Relations* at this congress.

Sp: Zofia Krawczyk

Dn. 3 marca po ciężkiej chorobie przedwcześnie pożegnała się z tym światem znana góralka, śp. Zofia Krawczyk z domu Króźel. Zmarła piastowała urząd dyrektorki Zw. Podh. i była czynną członkinią w Kole nr. 2 Brighton Park. Należała również do wielu innych polskich organizacji.

Przez śmierć śp. Zofii Krawczyk Związek Podhalań traci dzielną pracowniczkę. Cześć Jej pamięci!

Góralu, Czy Ci Nie Żal? ... Góralu, Wracaj Do Hal...

Od wielu lat Baca Podhalański ks. Leonard Harędzin-ski — proboszcz i kustosz słynnego w całej Polsce i w Polonii Amerykańskiej Sanktuarium Maryjnego w Ludźmierzu na Skalnym Podhalu, błogosławił roz po roz swoje "Owiecki" i całe ich stada, które drogą swych Przodków udawały się do Ameryki. Ta ziemia amerykańska gościnnie ich przyjmowała i stała się dla nich drugą Ojczyzną.

Cliwo było na sercu Bacy za jego owieckami. Co tyz nie robi? Ostawił 'Juchasów' przy swojej Owczarni, a som Baca ruszył za Wode, aby oboczyć swoje owiecki, przytulić do serca, ubłogosławić i uwidzieć jako ziom i jako sie im powodzi. Zarzłyskoł u swoigo Brata na Jakubowie i cuł sie tamok jak w rodzinnym domu u siebie.

Kie gwizdnon roz i drugi — rozległo sie po całym Chicago — nawet go gazety opisały. Poznały owiecki głos swego dawnego Bacy. Różnymi drogami przysły do niego. Zabraly go ze sobom do swoik kossorów ka ziom. Cieszył sie

straśnie Baca — a i owiecki rade były, nawet sie i podoić troche dały. Ale cas wartko leciol — bo ta wycie, ze dobrego nigdy niemoże być na tej zlymi długo.

Stysymy, ze w niedziele "Świętej Rodziny" — nas Baca sie pocon zegnać ze swymi owieckami. Trza mu wycie odyjść "od swoik — do nasik".

Co se tyz myśli nas Baca. kie sie mu przybacuje staro góralsko piosnecka: "Góralu, cy ci nie zol?"... Owieckom zol było turni i hol, które musiały porzucić dla chleba. Jesce sie im teroz serce ścisło i nieroz ik tęsknota dusi. Ale cy i Bacowi nie zol zostawić łowiecki haw na bogatych holak Chicagowskik i samemu wracać na plynke, ale tyz nie bagote nase Podhale? Moze mu ta i zol — ale przecie nas Baca — to ciek twardy. Piosnecka go przynoglo "...góralu wracaj do hal". To tyz wracol! Zniesie na Podhale nase pozdrowienia i tęsknoty — a kie bydzie odbywoł Msom śwyntom przed Cudownóm Paniynkom Ludźmierskom, bydzie bocył i o nos i przegodo słowo do Niej za nami.

**Ks. Michał P. Pawełek
z Jakubowa**

Wesołego Alleluja



2615 West Fullerton Avenue
Chicago, Illinois 60647
Tel.: 276-1453 - 965-7079

FRANCISZEK LAS

- załatwia podróże do Polski i innych części świata samolotem lub okrętem.

- Jako autoryzowany agent firmy PEKAO Trading Corp. załatwia przesyłki samochodów (od \$1,100) jak również różnych towarów i materiałów do Polski.

- Poza tym przyjmuje zamówienia w cenie \$4.00 na najnowsze płyty góralskie nagrane przez Zespół Giewont Klubu Odrowąż w Chicago: (Poracki, Redyk owiec na hali oraz Msza św. góralska odprawiona przez Kapelana ks. B. Chudobę przy współudziale Zespołu Giewont).

- Słuchajcie programu radiowego Franciszka Lasa każdej soboty od 9:30 do 10 wieczorem, stacja WOPA.

POLISH HIGHLANDER COMMUNITY CENTER

Dom Podhalański

Siedziba i własność Związku Podhalan w Ameryce. Posiada dwie pięknie odnowione i sztucznie ochładzane sale, wraz z nowoczesnie urządzonej kuchnią, do wynajęcia na wszelkie okazje: zabawy, wesela, "pikniki" itp. Podawane są potrawy w "stylu familielnym" na dogodnych warunkach.

Po rezerwacji należy telefonować 436-0471 do gospodarki p. HELENY TRUNKO.

**3035 W. 51 St.
Chicago, Illinois**



Zarząd Główny wraz z zarządami wszystkich kół Zw. Podhalan apelują do tych wszystkich górali, którzy jeszcze nie są członkami, ażeby wstępowali w szeregi Związku Podhalan, popierali i upiększali Dom Podhalański, który jest chlubą wszystkich Podhalan w Ameryce.



FRANCISZEK KWAK
4624 So. Ashland Ave. — Telefon YArds 7-9555
Chicago 9, Illinois

KWAK APPLIANCE & FURNITURE CO.

MAMY AGENCJE:

MAGNAVOX STEREO I COLOR TELEVISION

Lodówki: Kelvinator